

Wielu przedsiębiorców prowadzących firmę w formie jednoosobowej działalności gospodarczej zastanawia się, czy czasami nie zmienić jej np. na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Pytanie tylko kiedy taki krok się opłaca, a kiedy nie? Jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie nie ma, ale dziś przedstawimy jedną z typowych sytuacji.

Szkic sytuacyjny

Tadeusz Woźniak prowadzi sklep z artykułami medycznymi i środkami do dezynfekcji, w tym jest dystrybutorem płynów biobójczych. Swoje produkty sprzedaje zarówno stacjonarnie, jak i online. Posiada swój własny magazyn, a wartość przechowywanych tam towarów przekracza 200 tys. zł. W związku z dystrybucją płynów biobójczych posiada wymagane pozwolenia na wprowadzanie takich towarów na rynek, a także na magazynowanie ich. Dodatkowo nasz dzisiejszy bohater zatrudnia kilku pracowników, a sprzęt biurowy i samochód służbowy są leasingowane. No i, będąc precyzyjnym, wszystkie te rzeczy Tadeusz prowadzi w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej...

Nowy kontrakt na horyzoncie

Firma Tadeusza w ostatnim czasie zaczęła się dynamicznie rozwijać i zdobył on kilku stałych kontrahentów na duże zamówienia. Tak duże, że w sytuacji jednej nieopłaconej faktury może mieć on problemy z płynnością finansową bieżących wydatków działalności. Mając to na uwadze Tadeusz zaczął myśleć o lepszym zabezpieczeniu nie tylko swojego biznesu, ale także majątku prywatnego. W obecnej sytuacji mieszka on majątek prywatny z majątkiem firmowym, a w razie niepowodzenia komornik mógłby zająć także majątek jego żony wraz z domem, w którym mieszkają z dwójką nastoletnich dzieci.

Przeskok na spółkę z o.o.

Tadeusz zasięgnął fachowej porady i postanowił, że chciałby prowadzić swój biznes w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dlaczego? Ponieważ w ten sposób ograniczy swoją osobistą odpowiedzialność jako przedsiębiorcy za długi firmy, a oddając swojej żonie co najmniej 10% udziałów nie będzie miał obowiązku płacenia na swoją rzecz składek ZUS – dla niektórych będzie to dość istotny argument. Tutaj mała uwaga: z dotychczasowych doświadczeń wynika, że ZUS nie czepia się udziałowców mniejszościowych mających 20 – 30% udziałów w spółce z o.o. Jeśli jednak ktoś zejdzie poniżej wspomnianego progu 10%, to w sytuacji, gdy jeden udziałowiec będzie miał np. 95%, a drugi tylko 5%, to urzędnicy mogą się już dopatrzyć konieczności płacenia składek ZUS-owskich. Warto o tym pamiętać.

Nowa spółka, czy jednak przekształcamy JDG?

Pierwsza ważna decyzja została już podjęta. Teraz czas na dylemat numer 2:

Czy lepiej założyć zupełnie nową spółkę z o.o., czy może przekształcić obecną działalność?

No więc tak... Z założeniem nowej spółki z o.o. Tadeusz zmieściłby się kosztowo w 2 tys. zł za samą rejestrację. Proces przekształcenia j.d.g. w sp. z o.o., wraz z opinią biegłego rewidenta i kosztami kancelarii prawnej, to koszt ok. 10 tys. zł. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że założenie nowej spółki jest korzystniejsze, ale...

Ale nie w sytuacji Tadeusza! Dlaczego?

W przypadku przekształcenia wszystkie prawa i zobowiązania, a także majątek działalności gospodarczej automatycznie przechodzą na spółkę, tzn. że Tadeusz nie będzie musiał zdobywać nowych pozwoleń na dystrybucję i magazynowanie środków biobójczych. Wszystkie umowy pracownicze również przejdą automatycznie na nowy podmiot. Tak samo leasingi i umowy z kontrahentami, którzy nie zgodziliby się na cesję starych umów – w tej sytuacji nie mają nic do gadania, a Tadeusz nie musi się o nic martwić.

Uwaga na pułapki podatkowe!

Co więcej, niższe koszty założenia nowej spółki były tylko pozorne. Tadeusz posiada bowiem na działalności towar o wartości przekraczającej 200 tys. zł. Tyle, że towar nie musi być traktowany jako ZCP, czyli zorganizowana część przedsiębiorstwa. Trzeba tutaj pamiętać, że ZCP musi spełniać prosty warunek: sama z siebie stanowiłaby przedsiębiorstwo. W przypadku, gdyby Tadeusz wnieść towar wprowadzić do nowej spółki z o.o. w postaci aportu i oznaczyć to jako ZCP, istniałoby ryzyko, że Urząd Skarbowy mógłby to podważyć. A wtedy nasz bohater zapłaciłby od tego podatek w wysokości 19%, czyli ponad 38 tys. zł (!). Dla bezpieczeństwa trzeba by wystąpić o indywidualną interpretację podatkową. No a przy przekształceniu taka przykra sytuacja podatkowa nie ma miejsca.

Dруга decyzja podjęta - działamy!

Tadeusz zdecydował się jednak przekształcić swoją działalność gospodarczą w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. W tym celu zatrudnia kancelarię prawną, która kompleksowo zajmuje się jego sprawą. Osobiście w całym procesie jest niezbędny jedynie do podpisania potrzebnych dokumentów. Kancelaria przygotowuje projekty planu przekształcenia, umawia notariusza, a następnie składa pierwszy wniosek do sądu rejestrowego wraz z wnioskiem o wyznaczenie biegłego rewidenta. Po sporządzeniu opinii przez biegłego Tadeusz cały czas jest obsługiwany przez tę samą Kancelarię, która przygotowuje dokumenty niezbędne do zarejestrowania podmiotu w rejestrze KRS. Cały proces zamknął się w ok. pół roku. No i od tej pory Tadeusz może spać nieco spokojniej, ponieważ właśnie rozdzielił w dużym stopniu ryzyko biznesowe od majątku prywatnego.

To, co właśnie przeczytałeś, to zaledwie mały wycinek wiedzy, jaką chcemy Ci dać w naszym szkoleniu Białych Kołnierzyków. Już niedługo ruszamy z przedsprzedażą, więc sprawdzaj mailingi regularnie!

Z pozdrowieniami

Ekipa Białych Kołnierzyków

Białe Kołnierzyki Sp. z o.o.

ul. Włocławska 167, Toruń
Poland

Otrzymujesz tę wiadomość, ponieważ zapisałeś się na listę mailingową Białe Kołnierzyki - bezpłatne porady.

[Wypisz mnie](#)

Created with **MailerLite**